

Olszewski, Eugeniusz

"Autobiografia 1872-1914", Bertrand Russell, Warszawa 1971 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/1, 171-172

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Żałować należy (a na to szczególnie oczekiwali czytelnicy polscy rozprawy Malewicza), iż nie został tam zacytowany ani jeden artykuł Krzywickiego z czasopism rosyjskich, chociaż powszechnie wiadomo, że publikował w nich swe prace i nie są to tylko bezpośrednie tłumaczenia artykułów drukowanych w prasie polskiej. Kwestia bibliografii tych prac i recepcji ich w Rosji oraz w Związku Radzieckim czeka więc nadal na opracowanie.

Na pracę Zygmunta Malewicza należy spojrzeć i z innego punktu widzenia. Oto po raz pierwszy w ZSRR ukazała się książka autora radzieckiego o Ludwiku Krzywickim, prezentująca i przybliżająca czytelnikom radzieckim dorobek polskiego uczonego. Już sam ten fakt jest ze wszech miar godny podkreślenia i odnotowania. Można żywić nadzieję, że Malewicz nie zaprzestanie swych badań nad Ludwikiem Krzywickim i nie ograniczy się do jednej o nim publikacji, doczekamy się więc chyba bardziej wnikliwej, pogłębionej i całościowej analizy piśmiennictwa polskiego teoretyka socjalizmu naukowego.

Henryka Holda-Rózewicz

Bertrand Russell: *Autobiografia 1872—1914*. Z angielskiego tłumaczył Bronisław Zieliński, przedmową opatrzył Klemens Szaniawski. Warszawa 1971 „Czytelnik” ss. 315, portr. 1.

Napisana pod koniec życia *Autobiografia* Bertranda Russella obejmuje dzieciństwo i młodość filozofa oraz okres, w którym powstały jego najważniejsze prace naukowe. Przede wszystkim były to napisane wspólnie z A. N. Whiteheadem trytomowe *Principia mathematica*, wydane w latach 1910—1913, które to lata stanowiły dzięki temu dziełu — jak pisze w *Przedmowie* (s. 9) prof. K. Szaniawski — przełomowy moment w rozwoju współczesnej logiki, a zwłaszcza w badaniach nad logiczną strukturą matematyki.

Autobiografia raczej sygnalizuje tematykę prac Russella, niż ją omawia, przedstawia za to atmosferę panującą na przełomie wieków XIX i XX w wielkich uniwersytetach angielskich, głównie w Cambridge, oraz wprowadza w świat przekonañ filozoficznych, moralnych, a częściowo także i politycznych Russella, choć jego poświęcenie się zagadnieniom polityki datuje się właściwie dopiero od okresu pierwszej wojny światowej, kiedy to naraził się opinii brytyjskiej działalnością pacyfistyczną.

Z punktu widzenia historyka nauki szczególnie interesujące wydają się te fragmenty książki, które dotyczą osobistych motywacji, kierujących badaniami naukowymi Russella, są to bowiem motywacje rzadko w naszym stuleciu spotykane, a przynajmniej rzadko ujawniane. Nie są to motywacje ani zawodowe, ani społeczne; w *Prologu* zatytułowanym *Dla czego żyłem*, traktuje Russell dążenie do wiedzy jako namiętność równą namiętności miłosnej: „Pragnąłem zrozumieć serca człowiecze. Pragnąłem wiedzieć, dlaczego świecą gwiazdy. I usiłowałem pojąć moc pitagorejską, za której sprawą liczba dzierży władzę nad płynnością” (s. 17).

A w przytoczonym w książce (s. 218—221) liście z 1902 r. do przyjaciela, Gilberta Murraya, występuje Russell przeciw utylitarystycznym koncepcjom nauki i filozofii, porównując twórczość naukową z artystyczną: „Matematyka jest zdolna do równie wielkiej doskonałości artystycznej jak muzyka, a może nawet większej [...] z tej racji, że przynosi ona w absolutnie doskonałej formie właściwe wielkiej sztuce połączenie boskiej swobody z poczuciem nieuniknionego przeznaczenia, [...] że buduje świat idealny, w którym wszystko jest doskonałe, a jednak prawdziwe” (s. 219). Takie wyznanie wiary nie oznacza jednak odsunięcia się od spraw ludzkich, czego zresztą dowodzi cała społeczna i polityczna działalność Russella. W dalszym ciągu

tegoż listu pisze on: „Ogółem biorąc, najlepszym życiem wydaje mi się to, które rzetelnie rozważa i głęboko odczuwa sprawy ludzkie i które poza tym kontempluje świat piękna i prawd abstrakcyjnych” (s. 220).

Interesujących i ważnych rozważań lub lapidarnych a często nacechowanych dowcipem sformułowań jest oczywiście w książce znacznie więcej. Tak np. o pewnej dyrektorze *college'u* amerykańskiego pisze Russell: „Żywiła całkowicie zadziwiający pogląd, że ktoś, kto zamierza pisać na jakiś akademicki temat, powinien najpierw zapoznać się z literaturą, wobec czego poinformowałem ją z powagą, że wszystkie postępy w geometrii nieeuklidesowej poczynione zostały przy nieznanomości poprzedniej literatury, a nawet dzięki tejże nieznanomości” (s. 181).

Dla Polaków szczególnie ciekawy jest fragment tekstu poświęcony przyjaźni Russella z Conradem (s. 286—291) i stwierdzający, że pomiędzy wielkim uczonym a wielkim pisarzem utworzyło się przy pierwszym już spotkaniu doskonale współbrzmienie. Tak o tym czytamy: „Moje stosunki z Józefem Conradem nie były podobne do żadnych innych, jakie miałem kiedykolwiek. Widywałem go rzadko, a przez długie lata nie widywałem wcale. Jeżeli idzie o nasze zewnętrzne sprawy życiowe, byliśmy sobie niemal zupełnie obcy, lecz dzieliliśmy pewien pogląd na ludzkie życie i ludzkie przeznaczenie, który od samego początku wytworzył między nami więź o niezmierniej sile” (s. 287). Ze stosunek ten był wzajemny, świadczą przytoczone w książce listy Conrada do jej autora (s. 310—312).

Istotną częścią *Autobiografii* jest — jak wynika choćby z cytowanych w tej recenzji fragmentów — zamieszczona w książce korespondencja autora z jego przyjaciółmi, znajomymi, narzeczoną i rodziną, zajmująca ponad połowę objętości tekstu.

Niestety, dla polskiego szczególnie czytelnika materiał ten nie zawsze jest zrozumiały, wydawnictwo bowiem postarało się wprowadzić o rzeczową, dobrze napisaną *Przedmowę*, ale nie zaopatrzyło książki w jakiegokolwiek przypisy, choćby zawierające dane biograficzne o korespondentach Russella i o wymienianych przez niego osobach, z których wiele zapewne jest dobrze znane czytelnikowi angielskiemu, lecz zupełnie obce — polskiemu. Jeszcze bardziej utrudnia lekturę i korzystanie z książki brak indeksu nazwisk.

„Czytelnik” — jak wiadomo — jest wydawnictwem literackim, nie ma zatem praktyki publikowania dzieł naukowych, a w szczególności — historycznonaukowych. Ale dlaczego w takim razie porwał się na wydanie *Autobiografii* wielkiego uczonego?

Eugeniusz Olszewski

Register of Polish American Scholars, Scientists, Writers and Artists. Ed. by Damian S. Wandycz. New York 1969 ss. 80.

Problem inteligencji polskiego pochodzenia na emigracji, jej liczebności, struktury wewnętrznej szczególnie zaś roli jej elity intelektualnej budzi ostatnio szerokie zainteresowanie wśród badaczy zagadnień polonijnych zarówno za granicą jak i w kraju. Jest to problem badawczy w zasadzie nowy, inteligencja jest bowiem w łonie emigracji polskiej warstwą społeczną najmłodszą. Emigracja z ziem polskich była w swej olbrzymiej masie emigracją zarobkową składającą się głównie z najuboższych warstw chłopskich i robotniczych, one też przez długie lata kształtowały jej oblicze. Problematyce tych warstw społecznych w głównej mierze poświęcona była emigracyjna literatura naukowa, publicystyka, pamiętnikarstwo i literatura piękna. Inteligencja jako warstwa społeczna, znikoma liczebnie, przez